Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 1. Kraków, Styczeń 1929 r. Rok III

PRZEWODNIK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Okólnik Związku katol. Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiec krakowskiej

Adres: Kraków, ul. Wolska L. 6.
Nr konta P. K. O. 405.996.
Nr telefonu . . . 28.20.

PRENUMERATA:
rocznie . . . . 6 zł.
dla Stowarzyszeń związkow. 3 zł.

Wydawca: Sekretarjat Związku — Redaktor odpowiedzialny Ks. Mateusz Zdebski

KURS DLA WYDZIAŁÓW W ŻYWCU.

W dniach 2 i 3 lutego b. r. urządza Sekretarjat jen. **Kurs oświatowo-instruktorski w Żywcu** dla druchen-wydziałowych następujących Stowarzyszeń: Biała, Ciecina, Gilowice, Jeleśnia, Juszczyna, Komorowice Leśna, Łodygowice, Milówka, Moszczanica, Pewel Mała. Radziechowy, Rychwałd. Ślemień, Sporysz.

Program kursu:

2 lutego, sobota od godz. 11—13 i od 15—19:
1. Ideologja naszych Stowarzyszeń,
2. Ustrój naszej organizacji,
3. Zadania Wydziału i program jego posiedzeń,
4. Zadania poszczególnych członków Wydziału,
5. Zebrania Stowarzyszenia, ich rodaje i program.
6. Urozmaicenia w Stowarzyszeniu.

3 lutego, niedziela od godz. 10—13 i od 15—17:
7. Formy parlamentarne,
8. Księgowość w Stowarzyszeniu,
9. Fundusze Stowarzyszenia,
10. Bibljoteka i pisma organizacyjne.

W czasie kursu odbędzie się pokazowe posiedzenie Wydziału i zebranie plenarne Stowarzyszenia.

Na kurs wysyła każde Stowarzyszenie, wyżej wymienione wszystkie druchny-wydziałowe, lub przynajmniej cztery na koszt kasy stowarzyszeniowej.

Opłata kursowa wynosi od każdej uczestniczki kursu 1 zł., uiszczony przy wejściu na salę. Nocleg i obrady będą się odbywały **w ob-**

szernej sali państwowego gimnazjum w Żywcu, którą nam Szan. Dyrekcja przyobiecała. Noclegi i objady zapewnia Sekretarjat.

Każda uczestniczka kursu winna ze sobą wziąć trochę żywności, kocyk i małą poduszkę („jaśka").

WPanie Dyrektorki wymienionych Stowarzyszeń prosimy najuprzejmiej o łaskawe wzięcie udziału w powyższym kursie, tem bardziej, że Sekretarjat projektuje w czasie kursu konferencję pp. dyrektorek.

Dla ułatwienia podróży podajemy **rozkład jazdy** pociągów, którymi druchny będą mogły przybyć na kurs:

1. Wyjazd z Milówki (2 lutego) o godz. 7.07 rano, z Węgierskiej Górki 7.18, z Cięciny 7.21, z Radziechów 7.29, przyjazd do Żywca o godz. 7.35.
2. Wyjazd z Jeleśni o godz. 7.09 rano, z Pewli Małej 7.16, ze Sporysza 7.24 — przyjazd do Żywca 7.30.
3. Wyjad z Komorowic o godz. 7.24, z Białej 7.38, z Łodygowic 8.14, przyjazd do Żywca 8.27.

Druchny z pobliskich Stowarzyszeń przybyć mogą pieszo, lub zamówioną furmanką **w sobotę rano**; inne druchny przybędą pociągami **także w sobotę rano.** Wspólna **Msza św. w sobotę (2 lutego) o godzinie 9-tej** w kościele parafjalnym.

Pociągi powrotne wychodzą z Żywca: w stronę Białej o g. 17.48 i 18.55 pp., w stronę Suchej 18.58, w stronę Milówki 19.

Zgłoszenia imienne druchen-wydziałowych z każdego Stowarzyszenia prosimy niezwłocznie nadsyłać pisemnie do Sekretarjatu jen., Kraków Wolska 6, **najdalej do 25 stycznia.**

Oceniając potrzebę i doniosłe znaczenie kursu dla sprawnego rozwoju Stowarzyszeń okręgu żywieckiego, liczymy na niezawodne i liczne zgłoszenia. **Sekretarjat.**

KONKURSY P. R. NA ROK 1929.

1. Konkurs zjednoczeniowy. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w Poznaniu zapowiedziało na rok 1929 konkurs kukurydziany powtórnie. Formalne ogłoszenie zostanie podane do wiadomości Stowarzyszeniom w najbliższym czasie. Nasz Związek przystępuje do tego konkursu, jak w roku ubiegłym. Wobec poczynionych doświadczeń, konkurs w roku bieżącym wypadnie zapewnie daleko lepiej. Obecnie Stowarzyszenia winny w terminach do 10 lutego zgłosić Sekretarjatowi przystąpienie do konkursu, zawiązać komitet miejscowy, postarać się o poletka wielkości 50 m² i oczekiwać szczegółowych warunków konkursu, które w swoim czasie nie omieszkamy podać Stowarzyszeniom do wiadomości.

2. Konkurs związkowo-okręgowy. Związek Kat. Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej w Krakowie zamierza urządzić konkurs okręgowy w powiecie wadowickim na uprawę buraków pastewnych. Bliższe warunki podamy później. Obecnie prosimy Stowarzyszenia okręgu wadowickiego (razem z okręgiem kalwaryjskim) o zgłoszenie Sekretarjatowi do 15 lutego, ile druchen gotowych jest wziąść udział w tym konkursie.

Z NASZYCH WYDAWNICTW.

Kilka pytań.

Czy w Waszem Stowarzyszeniu każda druchna otrzymuje swoją „Młodą Polkę"?

Dlaczego nie?

Czyż nie potrzebuje posiłku dla ducha, którym jest gazetka?

Czy zarząd nie zamówił?

Czyżby nie znał swych obowiązków?

Kiedy napiszecie po „Młodą Polkę"?

Czy nie najlepiej zaraz siadać i zamówić czasopismo od Nowego Roku?

Czy pobiera Stowarzyszenie przynajmniej 2 egzemplarze „Kierownika"?

Czyż nie potrzeba wam wiadomości, jak się prowadzi Stowarzyszenia?

Zamówienia na „Młodą Polkę" i „Kierownika" należy wysyłać pod adresem: S. A. „Ostoja", Poznań, Pocztowa 15.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej.

„Młoda Polka" (nr 1) Pierwsze, specjalne pismo dla młodzieży żeńskiej z nr. styczniowym rozpoczyna 10 rok istnienia i bojowania o ugruntowanie zasad katolickich i polskich w sercach i duszach Polek.

W artykule wstępnym podano sposoby duchowego odrodzenia kraju i narodu.. W artykule „Leczenie dusz" opisano akcję słynnej Szwajcarki p. Eberty i założoną przez nią przystań dla dziewcząt. Interesujący artykuł „Polska na morzu" zdobią piękne ryciny. — Ze względu na zbliżający się karnawał rozpoczęto opisy polskich tańców ludowych. Korowód łyżwiarek z nutami i tekstem pieśni — jako i kronika sportowa, oraz apel do naczelniczek wych. fiz. ucieszą młodzież żeńską, uprawiającą sport. Z działów zajęć praktycznych przysposobienie rolnicze, wiadomość o dyplomach i nowych konkursach intersesuje młodzież na wsi. List Bronki„ wesołe monologi, wzór do haftu, liczne udatne ryciny i dział zadań dopełniają bogatej treści nr. pisma, które znaleźć powinno się w rękach każdej młodej Polki. Przedpłata kwartalna wynosi zaledwie 60 gr. z przesyłką. Zamówienia przyjmuje Sp. Akc. „Ostoja", Poznań, Pocztowa 15. P. K. O. 202.768.

Sprawozdanie z kursu w Bolechowicach.

Sekretarjat jen. urządził dnia 18. XI. 1928 r. w Bolechowicach Kurs organizacyjny dla druchen - wydziałowych następujących Stowarzyszeń: Bolechowice, Brzezie, Kobylany, Więckowice, Zabierzów k. Krakowa i Zelków. Program Kursu obejmował referaty:

1. Ideologja i ustrój naszej organizacji,
2. Zebrania, ich rodzaje i programy.

3. Zadania Wydziału w Stowarzyszeniu,
4. Obowiązki poszczególnych wydziałowych.
5. Pisma organizacyjne i bibljoteka,
6. Urozmaicenia w Stowarzyszeniu.

Na Kurs przybyło 50 druchen-wydziałowych z wyliczonych Stowarzyszeń. Uczestniczki wysłuchały pilnie referatów i robiły sobie bardzo skrzętnie notatki, aby potem je wyzyskać w pracy stowarzyszeniowej. Jedynie brak było naszym kursistkom potrzebnej odwagi aby w dyskusji przemawiać śmiało i częściej; a szkoda, bo każda dyskusja wiele rzeczy zawsze wyjaśnia i pogłębia myśli — zawarte w referatach. Można jednak spodziewać się, że druhny nasze przy następnym Kursie zdobędą się na większą odwagę, bo już wiedzą, jak wygląda dyskusja.

Przebieg Kursu każe spodziewać się, że życie organizacyjne w okolicznych Stowarzyszeniach, dla których był urządzony, rozwinie się w całej pełni i przybierze formy — określone przepisami statutowemi, a tem samem osiągnie naczelne zadanie, t. j. da druhnom naszym zdrową oświatę i wychowanie moralne w duchu katolickim.

W urządzeniu i przeprowadzeniu Kursu powyższego dopomogła wiele WP. Dyr. S. Nęcka, za co Jej na tem miejscu serdecznie dziękujemy. Podziękowanie należy się Dyrekcji szkoły, za użyczenie sali na Kurs. Dziękujemy również Stowarzyszeniu bolechowickiemu za gościnę, z jaką podejmowało przybyłe druchny-kursistki i za piękne przybranie sali wykładowej. Was zaś — drogie kursistki wzywamy, abyście świadome odpowiedzialności za pracę w Stowarzyszeniach waszych, wprowadziły w czyn to wszystko, coście na Kursie usłyszały i abyście nabyte wiadomości uzupełniały czytaniem pilnem pism organizacyjnych. Szczęść Wam Boże!

Anna Orłowska.

JAKIE NALEŻY KUPOWAĆ NASIONA.

Zbliża się czas, w którym każdy rolnik musi pomyśleć o kupnie różnych nasion, które będą mu potrzebne do wiosennych zasiewów. Trzeba więc pamiętać, że kupno **dobrych i pewnych nasion** jest **rzeczą pierwszorzędnej wagi**, bo na nic nie zdadzą się zabiegi rolnika, na nic dobre nawożenie i dobra uprawa, jeżeli ziarno użyte do siewu będzie złej jakości lub nieodpowiednie.

Zdawałoby się, że każdy rolnik wie o tem dobrze, a jednak jakże często się zdarza, że przy kupnie nasion nie kieruje się tem, lecz kupuje nasiona niepewne lub złe, tylko dlatego, że chce je kupić tanio. Pozornie oszczędza w ten posób — faktycznie traci bardzo dużo i potem dopiero po niewczasie żałuje tego.

Kupując nasiona trudno po ich zewnętrznym wyglądzie ocenić czy są złe, czy dobre! Nasiona pozornie nawet ładne i czyste mogą być źle kiełkujące, lub nawet wcale nie kiełkować. Oprócz cech zewnętrznych, jak dorodność ziarna, jego czystość etc. każde nasienie

ma swoje utajone właściwości — właściwości danego gatunku, czy odmiany, i kupujący nie jest w stanie stwierdzić po zewnętrznym wyglądzie nasion, czy zamiast nasion buraków pastewnych odmiany Ekendorfskie żółte, nie otrzymał nasion buraków pastewnych innej odmiany, lub nasion buraków cukrowych, zamiast nasion marchwi jadalnej, czy nie dostał nasion marchwi pastewnej, zamiast nasion kalarepy nasiona brukwi itd. itd.

Ale nawet jeżeli kupione nasiona są ładne zewnętrznie, kiełkują dobrze i są faktycznie tej odmiany, za jaką zostały nabyte — to i tak nie zawsze można o nich powiedzieć, że są naprawdę dobre! Chodzi bowiem jeszcze o to, czy te nasiona, które kupujecie, zostały wyprodukowane przez zawodowego hodowcę, który w ciągu długich lat, przez odpowiednie badanie właściwości a następnie przez sortowanie roślin, wybieranych na produkcję nasion, nietylko nie pozwala na zwyrodnienie, ale jeszcze ulepsza typ danej odmiany, starając się o zwiększenie plonu, o uodpornienie na choroby itd. itd. czy też nasiona któreście nabyli, zostały wyprodukowane przez przygodnego producenta bez tych wszystkich zabiegów i starań.

Rozumie się, że takie nasiona hodowlane muszą być trochę droższe, niż nasiona, przy produkcji których nie poniesiono tych starań i zabiegów, ale wydatek na takie nasiona hodowlane zawsze się stokrotnie opłaca.

Jeżeli więc nie chcecie mieć niemiłych niespodzianek, a chcecie mieć pewny i dobry plon, to kupujcie tylko nasiona pochodzące ze znanych hodowli nasion, które dostaniecie w pierwszorzędnych składach nasion!

Nie kupujcie nasion u przekupniów jarmarcznych!

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

Bolechowice. Stowarzyszenie nasze obchodziło dnia 8 stycznia b. r. dzień imienin swej Czcig. p. Dyrektorki bardzo uroczyście; oprócz licznie zebranych druchen przybył także Ks. Patron, aby razem z nami złożyć Jej życzenia. Jedna z druchen przemówiła imieniem wszystkich druchen i wręczyła Czcig. p. Dyrektorce kwiatek, jako zewnętrzny wyraz, iż jesteśmy Jej bardzo wdzięczne za opiekę i bezinteresowną pracę nad nami. P. Dyrektorka podziękowała nam za życzenia i wyraziła zadowolenie, żeśmy Jej zrobiły taką miłą niespodziankę. Życzenia zakończyłyśmy wspólnym okrzykiem: „Pani Dyrektorka niech żyje!"

Na ten dzień zapowiedziany był w Stowarzyszeniu opłatek. To też po złożeniu życzeń, które były po cichu przygotowane, aby nasza Pani Dyrektorka przedwcześnie się o nich nie dowiedziała, Ks. Patron rozdał opłatki, przemówił do nas serdecznie i połamał się opłatkiem ze wszystkimi; chwila ta trwała dość długo, bo przecież z nas każda chciała także koleżankom jakieś złożyć życzenia. Kiedyśmy nareszcie zasiadły do skromnego posiłku, rozpoczęły się w kolendy,

które śpiewałyśmy ochotnie i wytrwale, bo takie piękne i miłe. Na koniec pozwoliłyśmy sobie na kilka rozrywek, bo czas miałyśmy; bawiłyśmy się w „podróż do nieba", w „pszczółkę" i t. p. Czas płynął nam tak radośnie, że niechętnie myślałyśmy o powrocie do domu. Ale trudno, wszystko na świecie musi się skończyć. Przeto o naznaczonej godzinie rozeszłyśmy się przykładnie i zadowolone na duszy, że czas przepędziłyśmy uczciwie i wesoło po to, aby jeszcze więcej przywiązać się do swego Stowarzyszenia i sumiennie wypełniać obowiązki codziennej pracy w domu.

Ludwika Węglówna, sekr. **Agnieszka Dziudźkówna**, przew.

Izdebnik. Niżej podpisane Stowarzyszenie urządzało w ub. roku konkurs buraków pastewnych odmiany „Ekendorf". Uprawiało buraki 18 druchen. Konkurs udał się na ogół, świadczy też o tem ogromne zadowolenie konkursistek. — Waga buraków u poszczególnych druchen wykazuje od 400 kg. do 900 kg. przeszło z jednego poletka. Największy okaz ważył 5 kg. 15 dkg.

Stowarzyszenie urządziło pokaz buraków, na który przybył z Krakowa Ks. Sekretarz Mateusz Zdebski. Po odczytaniu sprawozdania Ks. Sekretarz w krótkich słowach wyraził konkursistkom uznanie za prace, oraz zachęcał druchny, by w przyszłości stanęły liczniej do pracy, bo one, jako przyszłe gosposie, winny znać racjonalną gospodarkę rolną.

Tą drogą składają druchny podziękowanie Jeneralnemu Sekretarzowi za starania w tym kierunku położone, a na przyszłość przyrzekają ochotnie stanąć do pracy.

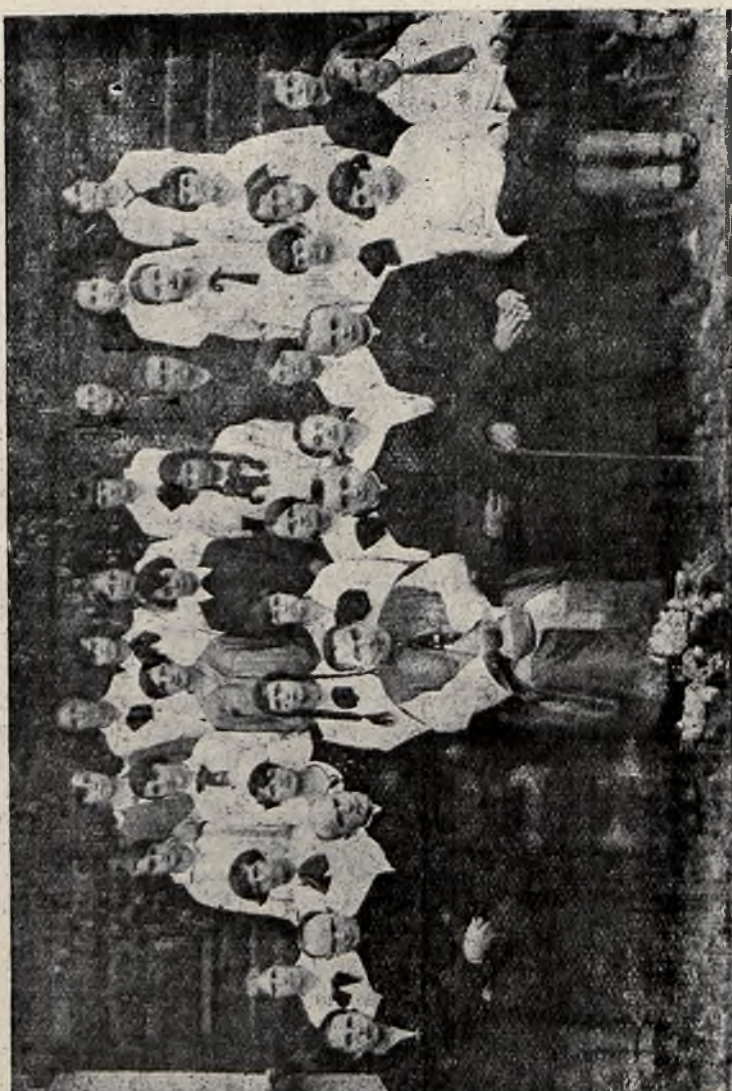
Gwoździówna Anna sekr.

Jawornik. Stowarzyszenie nasze, należące do najmłodszych w Związku krakowskim, bo założone dopiero 18 marca 1928 r., rozwija się bardzo pomyślnie pod kierownictwem p. Dyrektorki Kochajówny, miejscowej nauczycielki. — Liczy ono 77 druchen, które rozumiejąc cel i doniosłość Stowarzyszenia, w którem nie tylko trzeba się bawić i czas spędzać na rozrywkach, lecz także kształcić duszę i wychowywać się na dobre polki katoliczki — uczęszczają pilnie.

Ponieważ Stowarzyszenie nasze dotąd nie dało znaku życia o sobie, więc postaramy się w krótkości opisać ważniejsze zdarzenia z naszego życia stowarzyszeniowego.

Już w początku istnienia Stowarzyszenia, bo zaledwie w 3 miesiące po jego założeniu, przechodziłyśmy chwilę dla nas bardzo smutną, a było nią pożegnanie czcigodnego Patrona Ks. Józefa Bieniasa.

Wdniu 24 maja b. r. żegnałyśmy z żalem naszego duszpasterza, który otrzymał probostwo w Radziechowach koło Żywca, po 19-to letniej mozolnej i ofiarnej pracy dla parafji. Chociaż jak parafja tak i Stowarzyszenie, pozbawione zostało na przeciąg czterech miesięcy opieki duchowej, która przecież jest największą rękojmią dla naszego życia duchowego, postanowiłyśmy nie zakładać rąk, lecz wziąść się do pracy z wiarą i otucha i trwać wiernie pod sztandarem



Najprzew. Ks. Biskup Dr. St. Rospond wizytuje Stowarzyszenie Mł. Ż. w Zakopanem.

Królowej Korony Polskiej, przygotowując program na Jej święto i „Święto Druchen".

„Święto Druchen" połączone z świętem „Królowej Korony Polskiej" nie obchodziłyśmy z taką uroczystością, jakeśmy pragnęły, gdyż nie było Ks. Patrona, wobec tego w wilję święta nie mogłyśmy przystąpić do wspólnej spowiedzi.

W sam dzień święta wysłuchałyśmy mszy świętej, odprawionej przez Ks. Administratora. — Po południu o godzinie 3-ciej odbyło się uroczyste zebranie przy udziale gości z następującym programem: Na wstępie zagaiła zebranie p. Dyrektorka, wygłaszając wzniosły odczyt p. t. „Królowa Korony Polskiej w świetle historji", w dalszym ciągu druchny wykonały szereg deklamacji i śpiewów, a w końcu nasze „kółko amatorskie" odegrało utwór sceniczny p. t. „Perełki Matki Boskiej". Zebranie zakończyłyśmy odśpiewaniem hymnu „Hej do apelu", po którym druchna przewodnicząca podziekowała w serdecznych słowach p. Dyrektorce za jej pracę, trudy i starania dla stowarzyszenia podejmowane, a wszystkim gościom za przybycie. — Po skończonej uroczystości wróciłyśmy do domów, zadwolone, wesołe, pełne zapału do dalszej pracy.

Dnia 20 sierpnia z. r. urządziłyśmy „Święto Dożynek". — Rano w pochodzie nosły druchny wspaniały wieniec, uwity ze wszystkich zbóż w kształcie korony, do kościoła, gdzie w czasie nabożeństwa poświęcił go Ks. Administrator i w krótkich, lecz gorących słowach podniósł tę uroczystość, w której dziękujemy Bogu za szczęśliwe zebranie plonów. — Po nabożeństwie w procesji obniosły druchny wieniec naokoło kościoła, i znów w pochodzie przy wtórze orkiestry odniosłyśmy go do strażnicy, gdzie wygłoszono szereg deklamacji i śpiewów okolicznościowych.

W ostatnią niedzielę września przeżyłyśmy znów radosną chwilę, witając oczekiwanego Ks. Proboszcza Jana Górnisiewicza, przyszłego Patrona naszego Stowarzyszenia. — Była to dla nas miła chwila, kiedy Ks. Proboszcz wstępował w nasze progi. — Pani Dyrektorka witając go, prosiła, by przewodniczył naszemu Stowarzyszeniu, wspierał je i otaczał duchową opieką. Ks. Patron przemówił do nas krótko i treściwie, ale tak zachęcał do pracy i wytrwania, że zrozumiałyśmy, iż pracujemy dla dobrej sprawy i dla siebie. Odtąd Ks. Patron uczestniczy na każdem naszem zebraniu.

Również uroczyście obchodziłyśmy rocznicę 10-tą niepodległości Polski. Rano w pochodzie z orkiestrą i strażą pożarną szłyśmy do kościoła, gdzie uroczystą mszę odprawił Ks. Patron. — Wczasie mszy św. druchny odśpiewały szereg pieśni na dwa głosy. — Wzniosła i rzewna, a zarazem radosna była to chwila, gdy Ks. Patron zaintonował ‚Te Deum laudamus" i gdy z serc wszystkich płynęła pieśń dziękczynna z taką mocą, że aż dreszcz wzruszenia przejmował.

Po nieszporach znowu przy dźwiękach orkiestry w pochodzie szłyśmy z kościoła do strażnicy, gdzie Najprzew. Ks. Patron przemówił do nas krótko, wyjaśniając zebranym gościom znaczenie tej uroczystości, potem p. Dyrektorka wygłosiła odczyt p. t. „Wskrzesze-

nie Polski". W dalszym ciągu druchny wygłosiły niezliczoną ilość deklamacyj patrjotycznych i odśpiewały szereg pieśni na 2 głosy.

Obchód ten wypadł bardzo pomyślnie, przy współudziale licznie zgromadzonych gości.

W dalszym ciągu schodzimy się na zebrania, których program jest zawsze bardzo urozmaicony. — Obecnie „Kółko amatorkie druchen" przygotowało jasełka, z których dochód przeznaczony na kupno książek do nowo założonej bibljoteki.

Druchny z panią Dyrektorką przesyłają Sekretarjatowi wiele serdecznych pozdrowień z prośbą o pamięć.

Druchna Helena Sypkówna.

Nawojowa Góra. (Moje stroje).

Moje stroje, wiejskie stroje, śliczne, malowane,
Milsze one nad jedwabie, złotem haftowane.
Moje stroje, śliczne stroje, kwiatami zasiane,
Jako maki z naszej łąki, słońcem posrebrzane.
Moje stroje, wiejskie stroje, najmilsze mej duszy,
Nie chcę miejskich sukien, bluzek, ani kapeluszy.
Moje stroje, wiejskie stroje, nie wstyd, ale chwała.
Jestem Polką! strój ojczysty będę szanowała!
Moje stroje, wiejskie stroje, najpiękniejsza moda,
Niech się inne z pańska noszą, mnie gorsetu szkoda!
Niech się chłopcy przebierają w niemieckie kabaty,
Dla nas jednak najpiękniejsze polskich dziewcząt szaty.
Moje stroje, śliczne stroje, każdy mi to przyzna.
Jak w piosence, tak i w stroju żyje ma Ojczyzna.
Kto nie kocha stroju swego, Ojczyzny nie kocha,
Że to wstyd być wiejską Kasią, myśli głowa płocha!
Mój gorsecik, fartuch śliczny, chusteczka na głowie,
Polskie dziewczę strój swój kocha, każdy mi to powie! **es.**

Przyradz. Dzień 25 listopada 1928 r. należy do najpiękniejszych dni dla naszej wioski, bo uwiecznił się poświęceniem nowowybudowanego Kat. Domu ludowego pod wezw. św. Stanisława Kostki. — Wybudowanie tego Domu nie było łatwem, gdyż brak pieniędzy co chwilę utrudniał budowę. Pomimo tych trudności Zarząd Kółka rolniczego i poważniejsi gospodarze razem z Czcigodnym Ks. Kanonikiem, a naszym Patronem, który nie żałował pieniędzy ni dobrej

rady, ufni w pomoc Bożą i dobrą wolę ludzi, od budowy nie odstępowali. Ludność miejscowa dopomagała, jak mogła, a nasze Stowarzyszenie także się przyłączyło i ofiarowało na ten cel swoje fundusze; Bóg też widocznie błogosławił naszym wysiłkom, bo Dom nareszcie wykończono, a poświęcenie jego wyznaczono na niedzielę 25 listopada, w którym to dniu przypadał w tut. wiosce odpust.

Dzień przed uroczystością poświęcenia druchny przybrały Dom ludowy zielenią i kwieciem, a nad głównem wejściem umieściły obraz św. Stanisława Kostki. W niedzielę pogoda była śliczna: od rana zbierali się gromadkami ludzie z okolicznych wiosek w miejscowej kaplicy. Około 11-tej przed południem przybył Przew. Ks. Kanonik w procesji z kościoła parafjalnego we Frydrychowicach i przed kaplicą wygłosił podniosłe kazanie o życiu i śmierci męczeńskiej św. Katarzyny, poczem odprawił uroczystą sumę i nieszpory. Po nabożeństwie z pieśnią „Kto się w opiekę" i przy dźwiękach orkiestry miejscowej ruszył pochód pod Dom ludowy. Po odśpiewaniu pieśni „Pod twą obronę". Przew. Ks. Kanonik poświęcił Dom i przemówił serdecznie do zebranych; objaśnił słowa, jakich Kościół używa przy poświęceniu Domu i życzył, aby ten Dom ludowy, wybudowany z takim wysiłkiem, przyniósł wiosce naszej wiele pożytku, aby z tego Domu szerzyła się zdrowa oświata, która przynosi Bogu chwałę, a Ojczyźnie prawdziwy pożytek. Jedna druchna wygłosiła deklamację p. t. „Anielska Komunja św." Uroczystość poświęcenia zakończyła pieśń: „Witaj Kostko Stanisławie".

Po przerwie obiadowej około godziny 3-ciej nasze Stowarzyszenie żeńskie urządziło przedstawienie i odegrało 2 sztuczki: „Zwycięstwo miłości" i „Korale Kasi i Marysi". Nie brakło także pieśni i deklamacji. Podobno przedstawienie to spodobało się bardzo gościom na sali.

Tak więc upłynął nam ten dzień i minął bezpowrotnie, ale wspomnienie przeżytych w nim chwil pozostanie nam długo, chyba na zawsze.

Przy sposobności dziękujemy Sekretarjatowi jen., zwłaszcza kochanej p. Orłowskiej, za przysłanie nam ładnej sztuczki teatralnej, a Ks. Kanonikowi naszemu dziękujemy za ojcowską troskę o nas. Osobne podziękowanie składamy WPani kierownikowej Marji Zającowej za pomoc w urządzeniu ładnego przedstawienia.

Rozalja Chrapkówna sekr. **Marja Latochówna** przewodn.

OGŁOSZENIE SEKRETARJATU.

1. **Sprawozdanie z rocznej działalności.** Przypominamy Wydziałom naszych Stowarzyszeń, aby wygotowały sprawozdanie z działalności za rok 1928 na przesłanych im w grudniu drukach sprawozdawczych jak najprędzej. Termin nadyłania sprawozdań

oznaczyliśmy w nrze grudniowym **na 5 lutego** najpóźniej. Ze względu na druk sprawozdania związkowego prosimy koniecznie termin ten zachować. O ile które Stowarzyszenie nie otrzymało druków sprawozdawczych, prosimy po nie natychmiast napisać do Sekretarjatu! Liczymy na karność i solidność naszych druchen!

2. Dyplomy konkursowe. Posiadamy piękne dyplomy konkursowe dla konkursistek. Nie wszystkie otrzymały nagrody, ale za to mogą otrzymać od Komitetu konkursowego przy Stowarzyszeniu dyplom, który może zdobić ich mieszkanie i zachęcić do następnych konkursów. — Prosimy nadsyłać zamówienia. Cena 1 egzempl. 1 zł.

3. Walne Zebrania. Miesiąc styczeń najlepiej nadaje się na odbycie Walnego Zebrania Stowarzyszenia. Prosimy je zgłosić i przeprowadzić według statutu, a członków wybranego Wydziału (bez względu na to, czy te same druchny zostaną powołane do Wydziału czy inne) w najbliższych dniach zgłosić do Starostwa na piśmie z podpisami przewodniczącej, sekretarki, p. dyrektorki i pieczęcią Stowarzyszenia.

4. Abonament pism organizacyjnych. Każde Stowarzyszenie obowiązane jest abonować: „Młodą Polkę" w tylu przynajmniej egzemplarzach, ile wynosi połowa druchen w Stowarzyszeniu; — „Kierownika Stowarzyszeń" przynajmniej w dwóch egzempl. Nadto każde Stowarzyszenie otrzymuje od Związku okólnik w 2 egz.. — Pisma nasze organizacyjne musimy czytać, bo one stanowią z jednej strony łącznik organizacyjny, dzięki któremu stanowimy i tworzymy jedną rodzinę w całej Polsce, a z drugiej strony są one arterjami, któremi przepływa żywe słowo oświaty i kultury do każdej druchny z osobna. Najlepiej jest, aby wydział sprowadzał gazetki dla swych druchen, bo wtedy najlepiej będzie wiedział, ile druchen czyta gazetki organizacyjne.

5. Korespondencja z Sekretarjatu. Sekretarjat otrzymuje jeszcze listy ze Stowarzyszeń bez daty, podpisów i pieczątki. Przypominamy, że każdy list, wysyłany przez Stowarzyszenie musi zawierać datę, podpisy przewodniczącej, sekretarki (w sprawach ważniejszych także p. dyrektorki, która jednak powinna wiedzieć przynajmniej o każdej korespondencji) i pieczęć Stowarzyszenia. Nadto nadsyłają Stowarzyszenia pieniądze czekami P. K. O. i czasem zapominają zaznaczyć na czeku, lub napisać osobny list do Sekretarjatu, na co pieniądze wpłacają. — Prosimy o tych drobiazgach koniecznie pamiętać!

6. Podziękowanie. Wiele P. Dyrektorek i Stowarzyszeń nadesłało do Sekretarjatu serdeczne życzenia świąteczne. Bardzo za nie dziękujemy i cieszymy się, że istnieje pomiędzy Stowarzyszeniami, a Sekretarjatem żywa łączność i wzajemne rozumienie się.

Sekretarjat.

SEKRETARJAT POSIADA NA SKŁADZIE

ADAMSKI DR. KS.: „Zarys socjologji stosowanej" — tom I książka powyższa jest nieodzownym podręcznikiem dla każdego społecznika . zł. 12·—
„ „ „Śpiewniczek kieszonkowy" . . . . . „ —·40
WOLNIEWICZÓNA Cz.: „Wieczór humoru„ . . . . „ 1·40
„ „Wesołe chwile" wieczornica . . „ 1·80
„ „Kalina" 3 korowody dla mł. . . „ —·90
„ „Gdzie jesteś Panie" dram. rel. . „ 2·—
„ „Odważna" i inne monologi . . „ —·90
„ „Zdrajca", komedja . . . . . . „ 1·50
„ „Klub jaroszek" komedja . . . . „ —·45
„ „Pasterka", komedja . . . . . . „ —·90
LE VIELLEUX: „Bolszewik w spódnicy", krotochw. . . . „ 1·20
JOT „Czary w Koziołkowie", kom. . . . . „ 1·10
ŻUROWSKA F.: „Śladem Marji" — wieczornica . . . . „ 2·50
„ „Perły Najśw. Panienki", sztuczka teatr. . „ —·90
„ „Głos ziemi" obrazek życia . . . . . . „ —·90
NOWACKA KLARA: „W krainie baśni" . . . . „ —·90
— „Obraz Matki Najśw." . . . . „ 1·60
SUSZYŃSKI JERZY „Zawsze wierni" . . . . „ 3·50
OZDOWSKA Z.: „Dla ciebie Polsko", sztuczka teatr. . . „ —·90
WIECZOREK PAWEŁ Ks.: „Dobra córka", baśń ludowa . „ 3·—
HUC A.: Dla Chrystusa" . . . . „ 1·60
WRZESINSKI LUDWIK: „Poświęcenie „sztandaru". . . . „ 1·—
PRZYJEMSKA H.: „Noc przyjaźni" . . . . „ —·80
F. Z. 4.: „Monologi" . . . . „ —·40
— Sprawozdanie Związku K. St. Mł. Ż. za rok 1926 . . 1·—
„ „ „ „ 1927 . . 1·—
NOWOWIEJSKI F.: „Hej do apelu", hymn mł. na 2 głosy . „ 1·—
„ „Hymn młodzieży żeńskiej" głosy po 20 gr., part. . . . . „ 1·—
„ „Hymn Katolicki" na dwa głosy . . . „ 2·50
„ „My chcemy Boga" hymn na 3 głosy . „ 2·50
„ „Przeczysta Panno" głosy po 20 gr. part. „ 1·—
„ „Pod sztandarem Matki Boskiej" głosy po 20 groszy, part . . . . „ 1·—
„ „Panno, co Jasnej" głosy po 20 gr., part. „ 2.50
WALCZYŃSKI FR. Ks.: „Msza polska" na 2 głosy . . . „ 1·50
— Śpiewy podczas Mszy św.", 1 egz. . . . . „ —·15
Odznaki żeńskie emaliowane duże . . . . „ 1·60
„ „ „ małe . . . . „ —·86
Księgowość Stowarzyszenia . . . . „ „ —·70
Statuty Stowarzyszenia i Związku . . . . . . „ „ —·10
Legitymacje członkowskie . . . . „ „ —·06

Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, ul. Stolarska l. 6